IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Obrony Narodowej**
(nr 15)
z dnia 3 listopada 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Obrony Narodowej (nr 15)

3 listopada 2020 r.

Komisja Obrony Narodowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Bartosza Kownackiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– wniosek posła Grzegorza Brauna w sprawie odwołania posła Michała Jacha z funkcji przewodniczącego Komisji Obrony Narodowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Strzępek**, **Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Dzień dobry państwu. Witam państwa. Otwieram 15. posiedzenie Komisji Obrony Narodowej. Stwierdzam przyjęcie protokołu 14. posiedzenia Komisji wobec niewniesienia do niego zastrzeżeń.

Witam przybyłych posłów, a także wszystkich, którzy uczestniczą w posiedzeniu online, a szczególnie pana przewodniczącego, który już dochodzi do zdrowia. Życzymy wszystkiego dobrego.

Jednocześnie informuję, że posłowie – członkowie Komisji obecni na sali obrad głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej, którą należy przyłożyć z lewej strony mikrofonu, jak państwu przed chwilą pokazałem. Sam się nauczyłem. Wówczas nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej i nie używają tabletów.

W tej chwili przystąpimy do stwierdzenia kworum. Proszę państwa posłów o naciśnięcie jakiegokolwiek przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu.

Ile osób głosowało? Głosowało 35 posłów. Stwierdzam kworum.

Informuję, że posiedzenie Komisji zostało zwołane przez panią marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. W związku z tym trybem procedowania nie ma możliwości rozszerzenia czy modyfikowania porządku dzisiejszego posiedzenia.

Tematem dzisiejszego posiedzenia jest rozpatrzenie wniosku pana posła Grzegorza Brauna w sprawie odwołania pana posła Michała Jacha z funkcji przewodniczącego Komisji Obrony Narodowej. Wniosek wpłynął 6 października. Posiedzenie Komisji realizowane jest w formie wideokonferencji w systemie Whereby. Udział posłów oraz gości zewnętrznych ogranicza się do kliknięcia w link i połączenia z pokojem wideokonferencyjnym zgodnie z załączonymi instrukcjami. Transmisja na żywo dostępna jest w aplikacji do głosowania oraz na stronie sejmowej www.sejm.gov.pl. Chęć zabrania głosu zgłasza się poprzez mejlowy adres kobn@sejm.gov.pl lub poprzez czat w aplikacji Whereby po zalogowaniu się do pokoju wideokonferencyjnego. Linka proszę używać w przypadku aktywnego uczestniczenia w posiedzeniu Komisji, na przykład chęci zabrania głosu w czasie posiedzenia. W innym przypadku posiedzenie Komisji można śledzić z poziomu transmisji na stronie internetowej Sejmu.

Przypominam również o tym, że 13 lutego na posiedzeniu Komisji określiliśmy czas wystąpienia posłów na maksymalnie 10 minut – pierwsze wystąpienie, a 5 minut – następne wystąpienie.

Nie wiem, czy pan poseł Braun jest z nami online bądź w jakikolwiek inny sposób. Nie ma. A to on był wnioskodawcą. Nie wiem, czy nie można tego potraktować jako cofnięcia wniosku, bo nie ma wnioskodawcy. Nie ma obowiązku? Dobrze. W takim razie będziemy procedowali.

Oczywiście, w takim momencie otwieram dyskusję, bo nie ma wnioskodawcy. Jeżeli ktoś z państwa chce zabrać głos, bardzo proszę. Pan poseł Sienkiewicz.

Poseł Bartłomiej Sienkiewicz (KO):

Szanowni państwo, króciutko w kwestii formalnej. Wniosek został złożony i ma swoje uzasadnienie. Zdaje się, że wnioskodawca nie ma obowiązku powtarzać tego ustnie. W związku z tym oczywiście nie chcę mówić w imieniu wnioskodawcy, tylko w swoim imieniu jako członka Komisji Obrony Narodowej. Ten wniosek jest kumulacją wielu wydarzeń, których nie chcę powtarzać. Zarzuty wobec pana posła przewodniczącego Jacha mają dość długą historię i sprowadzają się do ograniczenia swobody działania Komisji, do łamania regulaminu. Przypomnę słynną aferę z nieprocedowaniem budżetu Ministerstwa Obrony Narodowej przez odpowiednią komisję, co jest sztywno zapisane w regulaminie i czego nie można ominąć.

Przypomnę uporczywe działanie ograniczające swobodę głosowania. Upieranie się przy tym, że posłowie obecni na sali nie mogą głosować inaczej niż przez system elektroniczny. Dopiero marszałek Sejmu przywołała pana posła Jacha do porządku w tej sprawie. Ta lista jest długa i szczegółowa. Panie przewodniczący, będę oddawał głos za dymisją pana przewodniczącego z Komisji Obrony Narodowej nie ze względu na tę długą listę uchybień przewodniczącego. I nawet nie ze względu na fakt, że w porównaniu z innymi komisjami, na przykład z Komisją Administracji i Spraw Wewnętrznych, z Komisją do Spraw Służb Specjalnych i z wielu innymi ważnymi komisjami w Sejmie, w których opozycja z władzą bynajmniej nie gładzą się po główkach, gdzie spór jest ostry i zdecydowany – w żadnej z tych komisji nie dochodzi do takich nadużyć i do tak jawnego ograniczania praw zagwarantowanych posłom w ramach pracy komisji.

Ale nawet to porównanie nie jest najbardziej istotne. Przecież logika Sejmu sprowadza się do tego, że zawsze większość parlamentarna posiada swoich przedstawicieli na funkcji przewodniczącego najważniejszych komisji. I ci przedstawiciele pracują i narzucają komisji taki tryb pracy, jaki większości parlamentarnej odpowiada. Tak było, tak jest i tak będzie. Rzecz polega na czymś więcej. Rzecz polega na pewnym elementarnym wyczuciu tego, kim się jest i gdzie się jest. W moim najgłębszym przekonaniu, panie przewodniczący, jest pan tego wyczucia kompletnie pozbawiony.

Chcę przywołać ten element, który w moim przekonaniu jest najistotniejszy i tak naprawdę przesądził o tym, że nie chciałbym, żeby pan dalej był przewodniczącym Komisji. Otóż przypomnę posiedzenie niejawne, które odbyliśmy z ministrem obrony narodowej, panem ministrem Błaszczakiem, które było absolutnie kuriozalne. Oto minister rządu stojący przed komisją sejmową, która z racji konstytucji i ustaw jest powołana do funkcji kontrolnych nad ministrem, zajął się lżeniem, wyszydzaniem i niesłychanie brutalnym atakiem na posłów opozycji obecnych na tym posiedzeniu Komisji przy absolutnym milczeniu pana przewodniczącego, przy zgodzie na takie traktowanie. To, że posiedzenie było tajne, nie ma nic do rzeczy, ponieważ w trakcie posiedzenia okazało się, że zostało utajnione wyłącznie ze względu na jedną liczbę, która została podana w trakcie prac Komisji. To było właściwie uzasadnienie tajności posiedzenia. Prawdę mówiąc, ta tajność była niczym innym jak zgodą na zasłonę milczenia przed opinią publiczną na temat faktycznego stanu polskiej armii i tego, co się dzieje w całej dziedzinie obronności państwa.

Ale ten moment, kiedy minister lży posłów przy kompletnym braku reakcji przewodniczącego Komisji, był jednym z czarnych momentów polskiego parlamentaryzmu. Pana milcząca zgoda na tę praktykę tak naprawdę była współuczestnictwem. Jeśli pan jako poseł i przewodniczący Komisji nie rozumie relacji między najwyższą władzą w Polsce, jaką stanowi parlament w swoich funkcjach ustawodawczych i w swoich funkcjach kontrolnych wobec rządu, i staje się pan milczącym, posłusznym funkcjonariuszem rządu, a jedyną pana funkcją jest osłanianie rządu przed niewygodnymi pytaniami opozycji, jeśli pan dopuszcza do poniżania posłów w pana obecności, to znaczy, że pan tego wyczucia granicy tego, co jest możliwe, a co nie jest możliwe na gruncie parlamentaryzmu, po prostu nie ma.

Przy wszystkich niuansach tego stanowiska nie można mylić bycia sługą rządu z byciem posłem i przewodniczącym komisji sejmowej. To jest po prostu niegodne. Panie przewodniczący, to jest po prostu niegodne. To był najbardziej jaskrawy przypadek dotyczący pewnej formy sprawowania funkcji przewodniczącego Komisji przez pana posła Jacha, ale nie jedyny. W związku z tym chcę zapewnić pana przewodniczącego, że rzecz nie jest w personaliach. Nie jest prostą złośliwością posła opozycji, który korzysta z okazji, żeby zaatakować przewodniczącego komisji pochodzącego z ugrupowania przeciwników politycznych. Mój głos jest niczym innym jak napiętnowaniem praktyk PiS, które są charakterystyczne dla pracy parlamentu w tej kadencji, absolutnego wygaszania polskiego parlamentaryzmu i takiej formy działania, która zmienia polski parlamentaryzm w coś w rodzaju wyłącznie sztukaterii koniecznej, żeby mówić nadal o demokratycznych procesach toczących się w parlamencie.

Pan stał się symbolem tego działania. Jeśli dzisiaj żądam pana dymisji, to ze względu na to, że tak naprawdę stał się pan symbolem gwałtu na polskim parlamentaryzmie, potwierdzonego własnym działaniem, własnymi słowami i własnymi zaniechaniami. W związku z tym postąpię tak, jak na wstępie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Mroczek prosił o możliwość zabrania głosu. Czy tak? To bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Czesław Mroczek (KO):

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, stajemy dzisiaj wobec pytania o sposób działania Komisji Obrony Narodowej, o sposób prowadzenia tej Komisji przez pana przewodniczącego Michała Jacha. Jeżeli weźmiemy pod uwagę rolę i zadania przewodniczącego komisji, które sprowadzają się do właściwej organizacji pracy komisji, tak żeby każdy poseł i cała komisja mogli bez przeszkód wykonywać swoje zadania, związane w naszym przypadku – Komisji Obrony Narodowej – z ustaleniem stanu państwa w zakresie przygotowań do obrony narodowej, w zakresie stanu sił zbrojnych, kontroli działania rządu w tej sprawie, to pod przewodnictwem pana przewodniczącego Jacha nie mamy wsparcia działań posłów, tylko utrudnienia. Tak naprawdę historia tych uwag, które zgłaszamy do sposobu prowadzenia tej Komisji od 2015 r. przez pana Michała Jacha jako przewodniczącego, jest długa. Prawie na każdym posiedzeniu jako wiceprzewodniczący zgłaszałem uwagi dotyczące naruszania regulaminu.

Pod koniec poprzedniej kadencji odbyło się specjalne posiedzenie Komisji poświęcone sposobowi kierowania tą Komisją przez pana przewodniczącego Jacha. Kilka tygodni temu – około trzy miesiące temu – byliśmy z grupą posłów z Komisji Obrony Narodowej z interwencją u marszałek Sejmu, żeby naprawić pracę tej Komisji. Lista naruszeń regulaminu czy przeszkód mnożonych przez przewodniczącego jest oczywiście wielka. Rzecz sprowadza się do tego, że pan przewodniczący organizuje prace tak, że dba o interesy obozu rządowego, a nie o interesy państwa i uniemożliwia – jak powiedziałem – wykonywanie mandatu poselskiego posłom i senatorom.

Wielokrotnie, w tym na posiedzeniach prezydium Komisji, apelowałem o to, żeby z tych uwag jakoś korzystać, przynajmniej w jakimś zakresie, i zmienić sposób kierowania Komisją. Przecież wiadomo, że obóz rządowy ma większość w Sejmie, bo nie sprawowałby władzy, gdyby nie miał większości. Ma również większość w każdej komisji. Osiągnięcie w czasie głosowań interesów obozu rządowego zawsze jest możliwe. Ale to nie może blokować czy uniemożliwiać prac poszczególnych osób i całej Komisji z punktu widzenia zadań, które stawia przed nami konstytucja, ustawa o wykonywaniu mandatu posła i senatora oraz regulamin Sejmu, a wreszcie nasze podstawowe zobowiązanie w stosunku do wyborców, którzy nas wybrali.

Dzisiaj chcę powiedzieć tak. Ten moment, ta debata jest jeszcze jedną z szans i próśb o to, żeby większość tej Komisji, większość rządowa, żeby posłowie PiS próbowali popatrzeć na to, co rzeczywiście zrobili z parlamentem i z tą Komisją od 2015 r. Jak wygląda praca? Przecież większość zapisanych w planie tematów, ważnych z punktu widzenia funkcjonowania sił zbrojnych i obrony narodowej, w ogóle nie trafia pod obrady Komisji. Niech państwo spróbują, na ile można, poprawić w przyszłości pracę tej Komisji. Apeluję

do pana przewodniczącego Michała Jacha i apeluję do państwa, panie i panowie posłowie z większości sejmowej. To już pięć lat państwa odpowiedzialności za pracę tej Komisji i polskiego parlamentu. Chociaż chcę podkreślić, że spotykam się z opiniami, że na tle innych komisji sejmowych prace naszej Komisji są oceniane najgorzej. To już tak bezpośrednio do państwa, do pana przewodniczącego – proszę spróbować coś zmienić, bo stają się państwo wzorem tego, jak nie powinny przebiegać prace parlamentu. Po prostu rzeczywiście w jakiejś mierze likwidują państwo w ogóle pracę polskiego parlamentu i tej Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Bardzo dziękuję. Pan poseł Kaleta.

Poseł Piotr Kaleta (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, może pozwolę sobie zabrać głos od skierowania życzeń zdrowia do pana przewodniczącego, żeby jak najszybciej wrócił do nas w zdrowiu, żeby te wszystkie ciężkie chwile miał już za sobą. Chciałbym też wyrazić zdziwienie, że nie ma dzisiaj z nami pana posła Grzegorza Brauna. Mam nadzieję, że to nie jest spowodowane jego epidemiologiczną niesubordynacją. Mam nadzieję, że nie daj Boże, mam nadzieję, że tak się nie dzieje, że wirus dopadł także jego, chociaż niemal na każdym kroku podnosił, że wirusa po prostu nie ma. Tak że panie pośle Braun, jeśli pan nas słyszy, to z serca panu mówię – szczęść Boże na pana zdrowie, żeby pan był jak najszybciej dostępny, żebyśmy mogli twarzą w twarz prowadzić dyskusje mniej lub bardziej merytoryczne. Chociaż raczej z naciskiem na mniej merytoryczne, a nie tylko mówiące o sianiu grozy czy wręcz niechęci.

Proszę państwa, poruszono tutaj kilka takich spraw, do których trzeba się odnieść. Oczywiście mam pewien kłopot, ponieważ nie wiem, jak to powiedzieć, czy brać w obronę pana posła Michała Jacha, ponieważ zdaję sobie sprawę, że sam sobie doskonale poradzi, że nie potrzebuje takich żołnierzy jak ja. Niemniej jednak ze względu na zwykłą ludzką przyzwoitość wypada, żeby kilka słów na ten temat powiedzieć.

Może zacznę od pana posła Sienkiewicza. Mój przedmówca był łaskaw powiedzieć mniej więcej takie słowa, że chodzi tutaj o elementarne wyczucie. Lista jest długa, jeśli chodzi o zarzuty. Jednak w tym, co słyszeliśmy, nie padł żaden konkret. I mówienie o lżeniu godności, że coś takiego występowało na posiedzeniach Komisji. Panie pośle Sienkiewicz, takie słowa w pana ustach powinny paść na końcu. Pan jest takim człowiekiem, który po wszystkich pana wypowiedziach, które mieliśmy okazję słyszeć, w ogóle na ten temat nie powinien zabierać głosu albo – co nie daj Boże – w ogóle kogoś pouczać. To jest naprawdę żenujące, że pan tutaj przyszedł i mówi o godności, o właściwym postępowaniu. Chyba wie pan, o czym mówię. Mówię o pana słowach, które padły, kiedy był pan ministrem spraw wewnętrznych. W związku z tym ta sprawa jest dla mnie bulwersująca, że pan w ogóle w taki sposób zabiera głos. Niczego się pan po prosu od życia, od tego, co wydarzyło się ostatnio, nie uczył, nie nauczył. Tak samo wydaje mi się, panie pośle – bo nie wiem, czy pana wypowiedzi będą później przedstawiane w przestrzeni medialnej, na jakichś profilach internetowych – że nie jesteśmy, panie pośle, na manifestacji. Nie jesteśmy na jakimś wiecu, na którym chciałby pan pokazać swoją waleczność – bo pan walecznym człowiekiem nie jest, czy chciałby pan pokazać swoją niezależność – bo wszak człowiekiem politycznie niezależnym też pan nie jest. Tak że byłbym ostrożny, żeby w przyszłości pan takie słowa do nas kierował.

Usłyszeliśmy również od pana Mroczka, że… W zasadzie to, co pan poseł Mroczek powiedział, słyszymy na każdym posiedzeniu Komisji. Na każdym posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej ma jakieś ciągłe pretensje do pana posła Jacha i do innych przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości. Ale panie pośle, o ile dobrze pamiętam, a zasiadam z panem już drugą kadencję w Komisji Obrony Narodowej, jakoś nie miał pan odwagi, żeby złożyć wniosek o odwołanie pana przewodniczącego. Tylko tak po prostu skrył się pan za plecami posła Grzegorza Brauna, ponieważ doskonale zdaje pan sobie sprawę – wyczuwam to z pana wypowiedzi – że żadnej merytoryki w tym wszystkim by nie było, żadnych zarzutów. To, że ktoś prowadzi obrady twardą ręką, to proszę państwa – jeste-

śmy w Komisji Obrony Narodowej. Tutaj po prostu potrzeba do prowadzenia twardej ręki i przedstawiania pewnych rzeczy.

Przecież panowie doskonale zdają sobie z tego sprawę, że kiedy zasiadamy w Komisji Obrony Narodowej i mamy posiedzenia niejawne, nie możemy mówić o tym, co tam się dzieje. To jest oczywiste. Ale niech państwo sami sobie powiedzą szczerze, że gdybyśmy mieli taką możliwość i chęć, żeby powiedzieć, jak państwo się zachowują, to być może trzeba byłoby składać wnioski o to, żeby państwa z tej Komisji powyrzucać. Bo państwa zachowanie jest niegodne, nieprofesjonalne i niewłaściwe. Jako posłów, ale także jako zwykłych obywateli.

Padł tutaj kolejny zarzut, że pan poseł Michał Jach, pan przewodniczący Michał Jach dba o interesy obozu rządzącego. Już nie chcę o tym mówić, że dbając o interesy obozu rządzącego, pan poseł Jach dba o interesy Polski. Ale na miły Bóg – o czyje interesy ma dbać? O wasze? O to, co pan poseł Sienkiewicz mówił, będąc ministrem spraw wewnętrznych i administracji? Tak według pana miałoby wyglądać dbanie o polskie interesy? Niech pan tutaj nie urządza kpin.

Kolejna sprawa. Wydaje mi się po tym wszystkim, co państwo mówią, że nie są zwoływane posiedzenia Komisji sejmowej, że nie dotykamy spraw, które są sprawami ważnymi – przecież doskonale państwo o tym wiedzą, że posiedzenia Komisji Obrony Narodowej odbywają się także w taki sposób, że wyjeżdżamy na posiedzenia do różnych instytucji, do różnych firm, które zajmują się także przemysłem zbrojeniowym. Ile razy można państwu powtarzać to, żeby państwo wyszli i zobaczyli, jaka jest sytuacja? Krzyczą państwo, że w tej chwili system ochrony zdrowia w Polsce jest niewydolny. Przecież właśnie dbając o państwa zdrowie, dbając o państwa skórę, minister – daj Boże może w przyszłości – pan przewodniczący Jach po prostu nie zwołuje takich posiedzeń, bo nie ma w tej chwili aż tak wielkiej potrzeby, żebyśmy gdzieś się stąd ruszali. W związku z tym wydaje mi się, że trzeba bardzo dobrze przemyśleć to, co państwo mówią. Jak powiedziałem, nie mamy uzasadnienia wniosku Grzegorza Brauna, tylko mamy sam wniosek. Ale argumentacja, którą panowie przedstawili, jest tak słaba, tak żenująca, że na dobrą sprawę nie ma tu o czym dyskutować. To jest argumentacja stricte polityczna, a nie merytoryczna.

I jeszcze jedna uwaga. Nie wiem, skąd poseł Mroczek wziął to, że ocenia, że Komisja Obrony Narodowej jest najgorszą Komisją Obrony Narodowej. W związku z tym chciałbym powiedzieć, panie pośle, jedną rzecz. Funkcjonowanie Komisji Obrony Narodowej nie zależy tylko i wyłącznie od członków – nazwijmy to – obozu rządzącego. Zależy przede wszystkim od tego, jaką mamy opozycję w Komisji Obrony Narodowej. A jaką ją mamy, dzisiaj mieli państwo okazję również to usłyszeć. To jest po prostu opozycja żenująca.

Panie przewodniczący, skończyłem.

Przewodniczący poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Pan przewodniczący Jach. Bardzo proszę.

Poseł Michał Jach (PiS):

Czy mnie słychać? Halo! Czy mnie słychać?

Przewodniczący poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Tak. Słychać, słychać.

Poseł Michał Jach (PiS):

Dzień dobry państwu jeszcze raz. Panie przewodniczący, szanowni państwo, padły tutaj wobec mnie zarzuty przede wszystkim dotyczące niewłaściwego prowadzenia, niewłaściwej organizacji pracy Komisji. Trudno jest mi się z tym zgodzić. Ci, którzy mnie znają drugą kadencję, bo to już pięć lat, od kiedy zostałem powołany na przewodniczącego tej Komisji, pamiętają, że w poprzedniej kadencji starałem się prowadzić Komisję tak, żeby jako przewodniczący pełnić raczej funkcję moderatora niż takiego prowadzącego, który narzuca tematy, narzuca sposób debaty, dyskusji czy swoje myśli. Niestety w tej kadencji tak się złożyło, że pomimo lat pracy w parlamencie, czyli jakiegoś doświadczenia, niezwykle trudno jest utrzymać merytoryczną dyskusję, nawet ostrą, na posiedzeniach Komisji.

Chcę przypomnieć – to pamiętam i z przyjemnością powtórzę – że na jednym z posiedzeń Komisji pan minister Sienkiewicz sam wystąpił ostro z zarzutem wobec innych posłów, którzy – powiedzmy – wytapiali czas, w ogóle nie zabierając głosu na temat posiedzenia. Szanowni państwo, osobiście jako przewodniczący chciałbym, żeby ta Komisja działała. Tylko niestety jak mówił poeta, nie wystarczą chęci tylko jednej strony. Dlatego też często posiedzenia Komisji są prowadzone w taki sposób, który i mnie nie daje żadnej satysfakcji. Bo nie jest dla mnie żadną satysfakcją prowadzenie posiedzenia Komisji, z którego nic nie wynika. Występuje jeden poseł, drugi poseł, trzeci, czwarty poseł – i już mija godzina. Mamy zadawać pytania uczestnikom czy ministrowi, który powinien odpowiadać, powinien przedstawiać informacje. Tracimy czas na wysłuchiwanie posłów. Bo powiedzmy sobie, że są tacy posłowie, którzy powtarzają to samo.

I cóż. Czas leci. Wytapiamy go. Dlatego ja również, skoro mówimy o tym na posiedzeniu całej Komisji, apeluję, zachęcam posłów opozycji, ażeby pytania zadawać ministrowi niezależnie od tego, czy będę przewodniczącym, czy nie będę. Ale zadawać pytania krótkie, konkretne. Są posłowie, którzy w ten sposób do tego podchodzą. Nawet trudne, ale konkretne pytania, a nie wyciąganie ciągle tych samych tematów, tych samych pytań. Spróbujmy do tego podejść w sposób racjonalny – zarówno w interesie opozycji, jak i koalicji. Im więcej się dyskutuje merytorycznie, przede wszystkim właśnie na posiedzeniach Komisji, bo to Komisja Obrony Narodowej powinna debatować o tych sprawach, tym więcej możemy się dowiedzieć. A być może nawet wspólnie możemy dojść do jakichś wniosków.

Dlatego dziękując posłowi Piotrowi Kalecie, ale również dziękując za te słowa, właściwie chciałem powiedzieć wszystkim państwu, że staram się i będę się starał, jeśli zostanę przewodniczącym, prowadzić Komisję merytorycznie. Ale również proszę opozycję o to, żebyśmy mogli wspólnie nie tylko potępiać w czambuł wszystko to, co powie druga strona, ale również żebyśmy mogli spokojnie rozmawiać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bartosz Kownacki (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie ma więcej zgłoszeń.

A zatem tylko pozwolę sobie wyjaśnić panu ministrowi Sienkiewiczowi, bo nie ma posła Brauna, ale można powiedzieć, że za niego występował minister Sienkiewicz. Bo wniosek pana posła Brauna nie zawierał uzasadnienia, panie pośle. To też pokazuje swoiste lekceważenie Komisji przez pana posła, który składa wniosek bez uzasadnienia, w emocjach, a potem nawet go nie uzupełnia. Ale naprawdę widać, że ta konfederacja obywatelska świetnie działa. Pan znakomicie wypełnił rolę pana posła Brauna. Na pewno można powiedzieć, że pan poseł podpisałby się pod tym, co pan mówił.

Pan nie pamięta, ale miał pan wtedy ciekawsze zajęcia niż posiedzenia Komisji Obrony Narodowej. Był pan wszak ministrem. Miał pan różne spotkania, o których mówił pan poseł Kaleta. A ja pamiętam, jak prowadził posiedzenia Komisji Obrony Narodowej pan przewodniczący Niesiołowski. Niech to będzie porównanie z jakością dzisiejszego posiedzenia Komisji. Chociaż rzeczywiście dużo zależy od składu, jak mówił pan poseł Kaleta. Jakość dzisiejszych posiedzeń Komisji w porównaniu z tamtymi posiedzeniami – to niebo a ziemia. I warto na to przynajmniej w stenogramie spojrzeć, zanim feruje się wyroki, osądy. Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję. I przechodzimy do głosowania. Proszę państwa, kto z państwa posłów jest za przyjęciem wniosku pana posła Brauna, czyli za odwołaniem posła Michała Jacha z funkcji przewodniczącego Komisji Obrony Narodowej? Proszę nacisnąć przycisk za odwołaniem. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

W takim razie zamykam głosowanie. Proszę o podanie wyniku.

Za 4 posłów, przeciw 19, wstrzymało się 12 posłów. Widać, że ten wniosek poza niewielką cząstką konfederacji obywatelskiej nie uzyskał poparcia. Gratuluję, panie przewodniczący, pozostaje pan na swojej funkcji.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego posiedzenia. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.